

Andrzej Kurzewski

#### KULTUROTWÓRCZA ROLA CZASOPISMA " POMORZE "

Region bydgoski, w okresie przed drugą wojną światową, nie stanowił liczącego się ośrodka na kulturalnej mapie Polski. Przyczyny tego stanu rzeczy są powszechnie znane. Wypada wszakże przypomnieć, że decydujące w tym względzie znaczenie miał ponury okres "kulturkampfu", który na długie dziesięciolecie sprawił, że nie mogły w tym regionie powszechnie dojść do głosu siły twórcze, a istniejąca inteligencja nie miała praktycznie żadnych szans na torowanie drogi kulturze polskiej.

Sytuacja ta niewiele zmieniła się po roku 1920, chociaż z regionem bydgoskim związani byli już tacy wielcy twórcy, jak A.Grzymała-Siedlecki i L.Wyczółkowski.

Istniejące środowisko kulturalne było nieliczne, a mieszkający tu twórcy /np. Władysław Dunarowski, Marian Turwid, Alfred Kowalkowski/ działali w osamotnieniu nie mając żadnego wsparcia.

Wyzwolenie kraju i przemiany społeczno-polityczne zachodzące w Polsce po roku 1945 przyniosły widoczne ożywienie kulturalne we wszystkich regionach i środowiskach. Te zmiany o zasięgu ogólnopolskim szczególnie silnie objęły ziemie zachodnie i północne, w tym także ówczesne województwo bydgoskie. "Proces przeobrażeń wynikający z założeń polityki kulturalnej ludowego państwa, stworzył przesłanki dla powstania nowych centrów życia artystycznego w ośrodkach, w których przed wojną nie było ukształtowanych środowisk twórczych, bądź też w których dążenia takie miały charakter wyłącznie lokalny i pozbawione były szerszego zaplecza społecznego"<sup>1</sup>.

Na charakter i ukształtowanie się bydgoskiego środowiska kulturalnego wpłynęły z całą pewnością takie czynniki, jak:

fakt utworzenia ośrodka uniwersyteckiego w Toruniu, intensywny rozwój czasopiśmiennictwa, a także działalność popularyzatorska /prelekcje, odczyty itp./ grupy ludzi: Mariana Turwida, Tadeusza Makowieckiego, Konrada Górskiego, Tymona Niesiołowskiego, Stefana Srebrnego, Jana Piechockiego i innych.

Niepoślednią rolę odegrało w tych latach czasopismo "Arkona"<sup>2</sup>, założone i redagowane przez Mariana Turwida, który wraz z Alfredem Kowalkowskim tworzył "duszę" tego pisma. Formułą ideową "Arkony" była integracja środowisk twórczych poprzez skupienie wokół tego dwumiesięcznika twórców nie tylko z regionu bydgoskiego, lecz także z Wielkopolski i Wybrzeża<sup>3</sup>. Pismo miało w myśl programu sformułowanego przez Adama Grzymałę-Siedleckiego "ukazywać Polsce Pomorze, a Pomorzom Polskę"<sup>4</sup>.

Czasopismo redagowane z dużą pomysłowością i znawstwem, prezentowało ambitną, na wysokim poziomie publicystykę, estetykę, krytykę literacką, bowiem do współpracy pozyskano takie osobistości, jak: K.Górski, C.Zgorzelski, A.Hutnikiewicz, A.Grzymała-Siedlecki<sup>5</sup> i wielu innych. Pismo - najoryginalniejszy chyba periodyk powojenny w Polsce - borykało się z poważnymi trudnościami o czym świadczą wspomnienia jego współredaktora<sup>6</sup>: "Mimo jego /czasopisma - podkr. moje/ wyraźnych zadań i cech działalności społeczno-kulturalnej byliśmy obaj /chodzi o M.Turwida i A.Kowalkowskiego - podkr. moje/ jak gdyby jego właścicielami, a przynajmniej prywatnie odpowiedzialnymi za finansowe zobowiązania tego wydawnictwa, chociaż - wobec niezmałoczonej niczym pogody ducha naczelnego redaktora "Arkony" - w rezultacie sam musiałem myśleć, jak zdobyć fundusze na pokrycie rosnącego zadłużenia".

Konsekwencją tej sytuacji, była likwidacja pisma, którego zadań nie mogły wypełnić różnego rodzaju dodatki kulturalno-literackie do prasy codziennej np. "Kultura i Sztuka" czy "Nowy Tor". Ten stan rzeczy utrzymywał się aż do roku 1955. Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju kulturalnego regionu miało pojawienie się nowego pisma "Pomorze", będącego do pewnego stopnia kontynuacją "Arkony", nie tylko z tej racji, że m.in. redaktorem naczelnym pisma został A.Kowalkowski - jeden z twórców "Arkony" - ale głównie z powodu zbliżonej formu-

ły ideowo-artystycznej obu czasopism.

"Pomorze" ukazało się w styczniu 1955 roku początkowo jako jednodniówka, by z czasem przeobrazić się w pismo wydawane systematycznie. Jego niezwykle trudne chwile narodzin<sup>7</sup> nie wskazywały na to, że czasopismo przez długie lata będzie służyć sprawie upowszechniania kultury. W tym kontekście nie bez znaczenia chyba było wydanie pierwszego numeru w kolorze zielonym. Twórcy pisma jednakże nie przeczuwali, że już to pierwsze wydanie będzie ich dużym sukcesem. "Pomorze" zaprezentowało się wtedy czytelnikom jako tzw. wydanie specjalne<sup>8</sup> /format "dwójka"/ z okazji I rocznicy wyzwolenia województwa bydgoskiego, ze starannie zaprojektowaną winieta<sup>9</sup>, przedstawiającą wizerunek spichrzów bydgoskich.

Redaktor naczelny A.Kowalkowski w artykule wstępnym pt. "Krajobraz dziesięciolecia" zawarł podstawowy program ideowy "Pomorze", który z jednej strony dawał możliwość wypowiedzi wszystkim środowiskom twórczym Ziemi Bydgoskiej, z drugiej zaś - pismo miało być środkiem upowszechniania najlepszych osiągnięć kultury i sztuki regionu w apsekcie współuczestnictwa bydgoskiego środowiska w kształtowaniu kultury ogólnopolskiej<sup>10</sup>.

Trzon redakcyjny stanowili W.Dunarowski, A.Kowalkowski, S.Mędelski, W.Rogowski, M.Turwid. To oni właśnie ośmieleni niedawnym sukcesem wydawniczym spowodowali, że kolejny numer "Pomorza" ukazał się już w marcu tego samego roku jako dwumiesięcznik o sporym jak na owe czasy nakładzie, przewyższającym 8000 egzemplarzy. Pismo znalazło mecenasa i wydawcę w bydgoskim Oddziale Związku Literatów Polskich i Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Bydgoszczy. Ten ostatni od połowy 1956 roku przekazuje swe kompetencje wydawcy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Czasopismo przeżywało w tym czasie wyraźny kryzys związany z kolejnymi trudnościami finansowymi.

Ostatni numer z 1955 roku przynosi rozpaczliwy wręcz artykuł od redakcji pt. "Jaki będzie dalszy los "Pomorza"? Blisko pół roku trwała przerwa w wydawaniu pisma, lecz kolejne numery będą zapowiedzią istotnych przeobrażeń jego formuły

ideoowo-artystycznej. Początkowo "Pomorze" bardzo wyraźnie oparło swój program na ludziach nauki, literatury i dlatego miało charakter raczej pisma literackiego, chociaż już w 1956 roku redakcja w podtytule pisma sygnalizowała proponowaną problematykę, umieszczając w niej także sprawy społeczne. Rok 1957 przynosi szereg zmian natury zasadniczej.

Kierownictwo pisma, które od kwietnia tego roku staje się dwutygodnikiem społeczno-kulturalnym, obejmuje W. Dunarowski. Poza tym zasięg oddziaływania zostaje poszerzony początkowo o Wybrzeże Gdańskie, by później /od roku 1961/ włączyć także Szczecin i Koszalin. Niewątpliwie był to przejaw udanej w końcu próby integracji różnych środowisk i ponadto różnych regionów<sup>11</sup>. Pomimo szczupłej objętości periodyka redakcja wiele uwagi poświęca problematyce pobraża, udostępnia jednocześnie łamy swego pisma twórcom z północy. Do "Pomorza" pisali m.in. Zenon Ciesielski /obecnie pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego/, Piotr Kuncewicz, Leszek Prorok, Michał Misiorny, Wiesław Rogowski<sup>12</sup>, a fotografie swoje umieszczał Olgierd Gałdyński i wielu innych.

Następuje wyraźnie przesunięcie programowe w kierunku reportażu, publicystyki społecznej i obyczajowej, a więc takich form wypowiedzi prasowej, które najpełniej i najwszechstronniej mogą podejmować sprawy życia codziennego. Przykładem tego są znaczące publikacje m.in. Zofii Nowickiej, Tadeusza Kutya, Jana Panasewicza, Andrzeja Baszkowskiego, Janusza Drozdowskiego, Urszuli Łączkowskiej. Szczególnie reportaże tej ostatniej nabierały cech drapieżności z uwagi na podejmowaną problematykę, nierzadko drażliwą i trudną.

Po roku 1960 widoczne przeobrażenia w strukturze życia społecznego i kulturalnego naszego kraju skłoniły redakcję do kolejnego przemodelowania profilu pisma, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych funkcji tego czasopisma. "Pomorze" miało być "... skutecznym pomocnikiem władz wojewódzkich w realizacji polityki kulturalnej ludowego państwa ..."<sup>13</sup>. Zamierzano dotrzeć do szerszego kręgu czytelników. "Nie chcemy być pismem elitarnym, przeznaczonym wyłącznie dla garstki profesjonalistów"<sup>14</sup> stwierdza redakcja w artykule po-

święconym trzechsetnemu wydaniu pisma. "Pomorze" chce oddziaływać na młodą inteligencję, młodzież akademicką<sup>15</sup> i starszą licealną, nauczycieli oraz działaczy kulturalnych.

Można powiedzieć, że czasopismo spełniło swoje zadanie w sensie literackiego rozbudzenia czytelników, a także ukształtowania środowiska literatów. Stąd też można było stopniowo przesunąć założenia ideowe pisma w kierunku wszechstronniejszego kształtowania postaw i doświadczeń kulturalnych masowego odbiorcy. Spowodowało to konieczność rozszerzenia tematyki, włączenia takiej problematyki, z którą na co dzień stykał się każdy czytelnik. Wiele miejsca poświęcono zatem filmowi, piosence, sportowi oraz telewizji, która w tym czasie stawała się w regionie bydgoskim stałym elementem społecznego i kulturowego obcowania czytelnika z przekazem wzbogacającym kontakt człowieka z najprzeróżniejszymi formami poznawania rzeczywistości.

Pojawiają się więc nowi współpracownicy pisma, Tomasz Hellen, zajmujący się filmem, Wojciech Roszewski, pisujący felietony /m.in. na tematy telewizyjne/, Zdzisław Sosnowski, prowadzący stałą rubrykę sportową i wielu innych.

Zmiana szaty graficznej, zmniejszenie formatu, a przede wszystkim wprowadzenie szeroko tematyki obyczajowej, rozrykowej i młodzieżowej w 1966 roku, jednym słowem uatrakcyjnienie pisma i zaproponowanie formuły magazynu, spowodowało ogromne rozbudzenie zainteresowania czytelników czasopismem, co wyraziło się w przeszło pięciokrotnym zwiększeniu zapotrzebowania na ten periodyk<sup>16</sup>.

W okresie tym "Pomorze" było najpoczytniejszym pismem tego rodzaju w województwie bydgoskim, przewyższającym periodyki warszawskie i inne pisma regionalne. Według oceny "Ruchu" po roku 1966 "Pomorze" miało swoich stałych czytelników w województwach Polski północnej, w Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu w liczbie powyżej 2000. Świadczy to chyba o dobrej pracy redakcyjnej i zapotrzebowaniu na czasopisma tego rodzaju, mimo iż istniało już w tym czasie poza "Pomorzem" szereg innych pism regionalnych.

O popularności "Magazynu"<sup>17</sup> świadczy ponadto żywa i z roku na rok coraz liczniejsza korespondencja napływająca do redakcji. Do red. A. Baszkowskiego prowadzącego stałą rubrykę "Rozmowy z czytelnikami" i oceniającego poetyckie próby czytelników kierowano listy niemalże z całej Polski.

Okres ten należy uznać chyba za najbardziej udany w historii pisma, mimo iż nadal redakcja nie posiadała własnego zaplecza technicznego, pomieszczeń, środka transportu, maszynistki, a trudności finansowe i przydziału papieru towarzyszyły "Pomorzu" niezmiennie do końca jego istnienia.

W latach 1966 - 1972, a więc do ostatnich numerów<sup>18</sup>, na łamach "Magazynu" ukazywały się publikacje dotyczące właściwie wszystkich przejawów życia, od zamieszczania artykułów politycznych począwszy, a kończąc na reportażach o turystyce i nowinkach z życia gwiazd filmowych.

Nie dowodzi to jednak, że pomijano krytykę literacką, eseistykę, sprawy plastyki i teatru. Na dobrą sprawę kilkanaście roczników "Pomorza" to nie tylko dzieje przeobrażeń w środowiskach twórczych, ale przede wszystkim "... dokument biografii pisarskiej /.../ generacji, tu po raz pierwszy drukującej swe utwory"<sup>19</sup>. Publikowali bowiem swoje wiersze m.in. Krzysztof Nowicki, Andrzej Baszkowski, Kazimierz Hoffman, Mirosław Kasjan, Jerzy L. Ordan, a w zakresie krytyki literackiej pisali Czesław Niedzielski, Jerzy Makowski, Jerzy Z. Maciejewski, Stefan Melkowski, Jan Piechocki, Antonina Bartoszewicz i inni.

"Pomorze" spełniało w tym czasie /lata 50. i 60./ niejako funkcję opiekuna wobec młodych twórców, a trybuny dla pisarzy dojrzałych. Zwłaszcza, że środowisko bydgoskie nie dysponowało żadnym wydawnictwem, a tłok jaki panował w wydawnictwach centralnych, nie stwarzał właściwych warunków dla rozwoju literatury regionalnej<sup>20</sup>.

Dział literacki "Pomorza" kształtował postawy i aspiracje młodej generacji pisarzy, patronując tzw. klubowi literackiemu "Pomorza"<sup>21</sup> oraz przyczyniając się do wydawania debiutanckich tomików poezji pod nazwą "Mała Biblioteka « Pomorza »".

Ponadto próbowano przybliżyć czytelnikom poezję współczesną, głównie tych twórców, którzy byli związani z regionem.

Szeroko popularyzowano cykliczne imprezy, takie jak: Toruński Maj Poetycki, Bydgoska Wiosna Poetycka itp.

Istotną rolę w pomorskim życiu kulturalnym odegrały inicjowane przez redakcję "Pomorza" dyskusje na różne tematy, dające możliwość wypowiedzi, konfrontacji poglądów przedstawicieli odmiennych nieraz środowisk społecznych, co uwi- doczniło się np. jaskrawie w artykułach dyskusyjnych dotyczących roli powieści historycznej czy też edytorskich losów "De revolutionibus orbium coelestium".

Bywało, że audytorium czytelnicze poruszone było pozornie błahymi tematami z zakresu obyczajowości i obrzędowości w życiu publicznym. Czasopismo w tym względzie zawsze pełniło funkcje społecznie niezbędne i pożyteczne, o czym wielokrotnie przekonywały listy czytelników.

"Pomorze" odegrało niepoślednią rolę w upowszechnianiu kultury plastycznej i to w kilku płaszczyznach, gdyż poza podstawową niejako edukacją w zakresie wiedzy o sztuce, rozwijało zainteresowania plastyką, a co chyba najistotniejsze, kształtowało poczucie estetyki na co dzień w jej różnych przejawach. Już pierwsze numery pisma w 1955 roku przyniosły szereg interesujących esejów, wspomnień i szkiców o malarstwie pióra Mariana Turwida, niezrównanego gawędziarza, człowieka wszechstronnie wykształconego. Czasopismo znalazło też miejsce dla prezentacji twórczości artystów regionu bydgoskiego prezentujących różne style i upodobania artystyczne: T.Mokrzyckiego, Z.Kotlarczyka, S.Borysowskiego, T.Niesiołowskiego i wielu innych. Z czasem wprowadzono stałą rubrykę poświęconą sztukom pięknym pt. "Galeria plastyki pomorskiej w reprodukcji". Omawiano ponadto wystawy i wydarzenia plastyczne nie tylko regionalne.

Na łamach czasopisma prezentowano dorobek kulturalny mniejszych ośrodków regionu /np. Chełmno, Grudziądz itd./ głównie w postaci kroniki zdarzeń kulturalnych. Systematycznie informowano czytelników o pracach instytucji współtworzą-

cych atmosferę życia społecznego, kulturalnego i naukowego.

Czasopismo przetrzało drogę w badaniach najnowszej historii Pomorza zamieszczając cykl artykułów dotyczących dziejów ruchu komunistycznego, walki z okupantem i martyrologii bydgoskiego społeczeństwa w czasie wojny, dając tym samym okazję do wypowiedzi nie tylko naukowcom.

"Pomorze" zawsze udostępniało swoje łamy ludziom różnych profesji, co przecież sprzyjało idei integracji środowisk twórczych i innych. Czasopismo zamieszczało publikacje przedstawicieli środowisk nauczycielskich i naukowych /H.Dubowik, S.Melkowski, C.Niedzielski, J.Panasewicz, J.Rulka, A.Szałach/, dziennikarzy bydgoskich pism codziennych /J.Jaśkowiak, Z.Jędrzyński, W.Drygałowa/ i literatów z innych regionów /J.Koprowski, M.Warneńska/.

Z całą pewnością czasopismo spełniało wielorakie funkcje kulturotwórcze, w tym przede wszystkim organizowało życie kulturalne Pomorza, a i w pewnym okresie Wybrzeża. Było żywotnym łącznikiem pomiędzy regionem a resztą kraju i stanowi cenny dokument ilustrujący przemiany społeczne i kulturalne w środowisku pomorskim.

Nie sposób oczywiście w ramach tak skromnego szkicu przedstawić dokładniej wszystkich aspektów kulturotwórczej roli, jaką to pismo odegrało w ciągu blisko 20 lat. Praca niniejsza jedynie sygnalizuje interesującą nas problematykę, stąd szkicowe jej ujęcie.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> C.Niedzielski, Bydgoszcz literacka, Pomorze R.15, nr 3 /297/, Bydgoszcz - Toruń 1969, s. 2.
- <sup>2</sup> Pismo ukazywało się w latach 1945 - 1948.
- <sup>3</sup> "Arkona" ukazywała się w Bydgoszczy, Poznaniu i na Wybrzeżu.
- <sup>4</sup> Cyt. za: M.Turwid, Na trudnej drodze, Życie literackie R.XXVII, nr 29 /1329/, Kraków 1977, s. 10.



- 5 Większość z nich reprezentowała toruńskie środowisko uniwersyteckie.
- 6 A.Kowalkowski, Przyczynek do prehistorii "Pomorza", Pomorze R.XIX, nr 24 /318/, Bydgoszcz 1969, s. 10.
- 7 Odpowiednie decyzje zapadły po długich potyczkach A.Kowalkowskiego z ówczesnymi ministrami, Sokorskim i Kuryżukiem, a także z radnymi WRN w Bydgoszczy. Brak funduszy i dotacji towarzyszył redaktorom "Pomorza" przez długi jeszcze czas.
- 8 Jeszcze przez jakiś czas czasopismo ukazywało się z napisem w tytule: wydanie specjalne.
- 9 Projekt młodego wówczas, bydgoskiego artysty plastyka Witolda Wasika.
- 10 Trudność polegała na tym, że "Pomorze" nie miało żadnych wzorów, gdyż istniały jedynie dwa pisma tego typu, lecz o zasięgu ogólnokrajowym - "Życie literackie" oraz lubelska "Kamena".
- 11 W latach 1961 i 1963 akcentowano te usiłowania, umieszczając w podtytule napis: pismo społeczno-kulturalne Polski Północnej.
- 12 W latach 1957 - 1958 związany silnie z "Pomorzem" - był zastępcą redaktora naczelnego - potem osiadł w Szczecinie.
- 13 Zdzisław Wróbel, Z perspektywy 15 lat, Pomorze R.XV, nr 24 /318/, s. 10.
- 14 Pomorze, 1970 nr 6 /300/, s.8.
- 15 Stąd pojawienie się po roku 1966 szeregu publikacji poruszających szeroki wachlarz spraw młodzieży studenckiej.
- 16 W ciągu 1966 roku nakład wzrósł z 3928 egz. do 21465 egz. przy końcu roku.
- 17 Od 1966 roku w podtytule: Magazyn społeczno-kulturalny, możemy więc używać już tego określenia.
- 18 Pismo połączone zostało z "Faktami i Myślami" i wraz

ze zmianą formuły ideowej zaczęło ukazywać się począwszy od 1973 roku jako tygodnik "Fakty".

- 19 C.Niedzielski, op.cit., s. 2.
- 20 Było więc "Pomorze" pismem regionalnym, odmiennym np. od "Faktów i Myśli" powstałych w 1958 roku jako czasopismo o innej formule podporządkowanej funkcjom zewnętrznym i o ogólnopolskim zasięgu oddziaływania.
- 21 Funkcję tę przejęło z czasem Koło Młodych przy bydgoskim Oddziale ZLP.

#### LE RÔLE EN ANIMATION DE LA CULTURE LE PÉRIODIQUE "POMORZE"

##### Résumé

La publication ci-dessus signale seulement les problèmes de développement de la culture et le rôle du périodique "Pomorze" qui était édité à Bydgoszcz pendant les années 1955 - 1972.

Cet essai présente historiquement les diverses fonctions que ce périodique exerçait dans le façonnement de la culture dans la région de Bydgoszcz.

Ce périodique fût non seulement l'endroit des expressions artistiques des auteurs, il était également le plan d'échanges élargis d'idées de diverses personnes, souvent de professions et d'intérêts éloignés, mais avant tout organisait la vie culturelle de la Poméranie et pendant un certain temps de "Wybrzeża".

"Pomorze" fût un joint vivant entre la région et la reste du pays et forme un document qui illustre les changements sociaux et culturels dans l'environnement de la Poméranie pendant presque vingt ans.

#### DIE KULTURELLE ROLLE DER ZEITSCHRIFT "POMORZE"

##### Zusammenfassung

Die vorstehende Arbeit signalisiert nur die Problematik verbunden mit der kulturschöpfenden Rolle der Zeitschrift "Pomorze", die man in Bydgoszcz in Jahren 1955 - 1972 herausgab.

Die Skizze zeigt in der geschichtlichen Erfassung verschiedenartige Funktionen, welche diese Zeitschrift in Kulturbildung in Bydgoszcz Region ausübte.

Die Zeitschrift war nicht nur der Platz der künstlerischen Aussprache der Schöpfer, sondern bildete auch die Ebene eines breiteren Austausches der Anschauungen verschiedener Menschen oft mit anderen Professionen und Interessen. Sie organisierte von allem jedoch Pommerns kulturelle Leben, und auch im gewissen Zeitabschnitt das kulturelle Leben von "Wybrzeże"/Küstengebiet und Umgebung/.

"Pomorze" war ein lebendes Bildeglied zwischen der Region und dem Rest des Landes und ist ein wertvolles Dokument illustrierendes gesellschaftliche und kulturelle Umwandlungen im pommerischen Milieu im Zeitraum von nah zwanzig Jahren.